

Anna Piechnik

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6116-5939>

e-mail: anna.piechnik@uj.edu.pl

Pogranicza oficjalności i nieoficjalności w korespondencji elektronicznej nauczycieli

The fringes of the official and the unofficial in teachers' electronic correspondence

Abstrakt

Artykuł przedstawia zagadnienie pogranicza stylu oficjalnego i nieoficjalnego w korespondencji elektronicznej wysyłanej przez nauczycieli do rodziców. Materiał badawczy stanowią e-maile kierowane przez 112 nauczycieli do zbiorowych adresatów, którymi były grupy rodziców uczniów z kilkunastu szkół różnego szczebla. Na potrzeby opracowania przeprowadzono w 2022 r. wśród 370 pedagogów także badania kwestionariuszowe dotyczące komunikacji elektronicznej nauczycieli. W ankietach nauczyciele deklarowali dbałość o dostosowanie kształtu językowego listu elektronicznego do wzorców znanych z tradycyjnej oficjalnej korespondencji papierowej (w tym m.in. stosowanie formalnych formuł grzecznościowych inicjalnych i finalnych, podpisywanie wiadomości imieniem i nazwiskiem), a e-mail uznali za najczęstszą formę kontaktu z rodzicami oraz wymagającą szczególnej troski o stronę językową tekstu. Autentyczne teksty listów elektronicznych pokazują, że praktyka znacznie odbiega od deklaracji. Rama grzecznościowa badanych e-maili rzadko zawiera formuły oficjalne, a tradycyjny dystans towarzyszący kontaktom między stronami pozostającymi w relacji formalnej łamany jest także przez stosowanie słownictwa kolokwialnego i emotikonów. Wypowiedzi pedagogów wskazują, że bardziej oficjalny charakter zachowują listy elektroniczne kierowane do rodziców, z którymi kontakt jest trudny, zaś do grup rodziców budzących sympatię nauczyciele chętniej wysyłają wiadomości pozbawione wykładników oficjalności. Może to wskazywać na nową funkcję oficjalności bliską deprecjacyjnej oraz na odmienne od tradycyjnego wartościowanie tej kategorii.

Słowa kluczowe: korespondencja elektroniczna, e-mail, oficjalność, nieoficjalność, przemiany stylu, polszczyzna pisana nauczycieli

Abstract

The article presents the area on the fringes of the official and unofficial styles in electronic correspondence sent by teachers to parents. The research material consists of e-mails sent by 112 teachers to multiple addressees – groups of parents of students from over

a dozen schools at various levels of education. For the purposes of the study, a survey on teachers' electronic communication was also conducted in 2022 among 370 educators. In the questionnaires, teachers declared their attention to adapting the linguistic shape of an electronic letter to the patterns known from traditional official paper correspondence (including the use of initial and final formal polite formulas or signing their messages with name and surname). E-mailing was considered the most common form of contact with parents, a form which required special care for the linguistic side of the text. Authentic texts of e-mails show that the actual outcomes diverge considerably from teachers' declarations. The politeness frame of the scrutinized e-mails rarely contains official formulas, and the traditional distance typical of contacts between parties remaining in a formal relationship is also broken with the use of colloquial vocabulary and emoticons. The teachers' statements indicate that electronic letters addressed to parents with whom the contact is difficult remain more official, while they are more willing to send messages without official markers to groups of parents who are friendly. This may point to a new function of officiality which denotes deprecation, and a different evaluation of this category, diverging from the traditional one.

Keywords: electronic correspondence, e-mail, officiality, unofficiality, changes of style in a formal situation, written Polish language of teachers

Wstęp

W dobie dominacji porozumiewania się za pośrednictwem internetu i wyrażonej potoczności komunikatów w obrębie wszystkich rejestrów polszczyzny słowa Aleksandra Wilkonia (zapisane w okresie przedinternetowym) o tym, że wariant pisany języka zawsze naznaczony jest znamieniem oficjalności, „nawet jeśli jest to list ojca do syna” (Wilkoń 2000: 49) brzmią anachronicznie – nie przystają do opisu współczesnych realiów językowych.

Pojęcie oficjalności w polskim językoznawstwie rozpropagował Bogusław Dunaj, który postrzegał tę kategorię w wymiarze socjolingwistycznym oraz – wężiej – na płaszczyźnie stylistycznej. Oficjalność, jako kategoria socjolingwistyczna, odnosi się do sytuacji komunikacyjnej, a w szczególności do relacji między nadawcą a odbiorcą. Jak pisał badacz, „ścisły związek łączący uczestników aktu mowy, silna więź pomiędzy nimi decyduje o nieoficjalności sytuacji. W miarę jak związek pomiędzy rozmówcami staje się luźniejszy, sytuacja staje się oficjalniejsza” (Dunaj 1994: 27). Na płaszczyźnie stylistycznej oficjalność związana jest z leksykalno-składniowym ukształtowaniem wypowiedzi (Dunaj 1994: 27–28). Z faktu, że podział na sytuację oficjalną i nieoficjalną to rozróżnienie upraszczające rzeczywistość, zdawali sobie sprawę socjolingwiści i przed kilkudziesięciu laty, podkreślając, że na dwubiegunowo wyznaczonej skali „trudno wyrazić jednostki dyskretne” (Dunaj 1994: 27), mniej jednoznaczne. Rozmyte granice *oficjalności* i *nieoficjalności* powodują, że niejednokrotnie zaklasyfikowanie danej sytuacji

do jednej z powyższych klas zależy „od poczucia samych uczestników aktu mowy” (Warchała 2003: 114). Ponadto niektóre gatunki tekstów mają niestabilizowany status i bardziej niejednoznacznie niż inne wpisują się w ów dychotomiczny podział na to, co oficjalne i nieoficjalne. Do takich gatunków należy niewątpliwie list elektroniczny, który mimo kilkudziesięcioletniej już historii istnienia nadal uznawany jest za gatunek nowy, a przy tym niejednorodny, hybrydalny, sytuujący się na granicy pisanego i mówionego wariantu języka (Dąbrowska 2000).

Cel, materiał i metoda badawcza

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy (a jeśli tak, to w jakim stopniu) listy elektroniczne kierowane przez nauczycieli do rodziców mają charakter korespondencji oficjalnej oraz jakie są wyznaczniki kategorii oficjalności w nauczycielskich e-mailach.

Materiał badawczy stanowią listy elektroniczne wysyłane do rodziców przez 112 nauczycieli szkół podstawowych, średnich oraz zasadniczych zawodowych za pośrednictwem dzienników elektronicznych bądź (znacznie rzadziej) z prywatnych adresów poczty elektronicznej. E-maile, na potrzeby naukowego opracowania, zostały udostępnione piszącej te słowa przez rodziców uczniów ze szkół miejskich i wiejskich z województw: łódzkiego, małopolskiego, opolskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego. Zgromadzony materiał (625 listów elektronicznych) obejmuje wiadomości z lat 2017–2022 kierowane wyłącznie do zbiorowego adresata – do wszystkich rodziców uczniów danej szkoły bądź klasy¹. Bazy tekstów nie poszerzono o wiadomości adresowane do pojedynczych rodziców ze względu na możliwość istnienia między poszczególnymi nauczycielami a rodzicami więzi prywatnej, powodującej skrócenie dystansu².

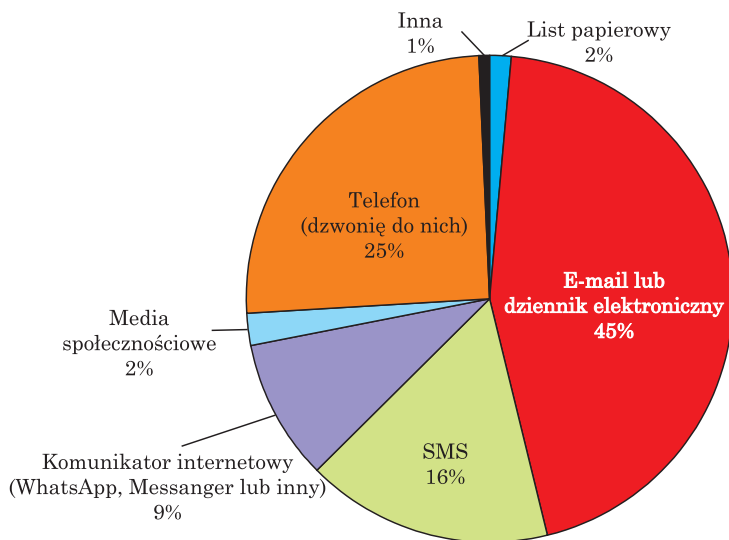
Podczas prowadzonych wcześniej analiz, obejmujących głównie formuły ramowe e-maili kierowanych przez nauczycieli do rodziców (Piechnik 2021a, 2021b, 2021c), zauważono dążenie do nadania kontaktom mniej formalnego charakteru przez stosowanie różnorodnych środków językowych służących

¹ W materiale egzemplifikacyjnym przywoływanym w artykule zachowano zapis oryginalny.

² Na różnicę w sposobie redagowania listu elektronicznego do indywidualnego oraz do zbiorowego adresata zwracają uwagę także niektórzy nauczyciele uczestniczący w badaniu kwestionariuszowym. Jedna z opolskich nauczycielek pisze: *Na maila składa się wiele czynników. Np. Można pisać do rodzica ucznia, którego zna się od tzw. „piaskownicy”. Gdybym nagle napisała Sz.P. „Henryku” zamiast „Heniu” byłoby to dziwne, jeżeli pisałabym indywidualnie. Co innego gdyby był to mail grupowy.*

skróceniu dystansu. Te obserwacje skłoniły do postawienia pytania o to, jak komunikacja *nauczyciel – rodzice* jest postrzegana z perspektywy nadawców wiadomości (jak nauczyciele uzasadniają używanie takich a nie innych konstrukcji językowych w korespondencji służbowej z rodzicami, jakie są ich zwyczaje komunikacyjne). Aby odpowiedzieć na to pytanie, w 2022 r. przeprowadzono internetowe badanie kwestionariuszowe wśród 370 pedagogów³. Zaznaczyć przy tym należy, że grupa nauczycieli uczestniczących w badaniu kwestionariuszowym na facebookowej grupie wsparcia dla pedagogów oraz grupa tworząca listy elektroniczne stanowiące bazę materiałową artykułu nie są tożsame.

Wyniki ankiety potwierdziły, że listy elektroniczne jako materiał badawczy stanowią ważne źródło wiedzy na temat komunikacji nauczyciel – rodzic, ponieważ ten kanał komunikacyjny w kontakcie szkoły z domem ucznia jest podstawowy. Ankietowani nauczyciele wskazali bowiem, że najczęściej przez nich stosowanym sposobem kontaktowania się z rodzicami (45%) są e-maile – wysyłane przez dziennik elektroniczny lub z prywatnej poczty elektronicznej (por. rys. 1).



Rys. 1. Forma kontaktu z rodzicami wybierana przez nauczycieli (oprac. własne)

³ Kwestionariusz ankiety został utworzony za pomocą narzędzia Google Forms i rozpropagowany głównie za pośrednictwem grupy wsparcia dla nauczycieli na portalu Facebook. W badaniu wzięli udział czynni zawodowo nauczyciele z wszystkich województw, głównie osoby w wieku 30–50 lat (poniżej 30 r.ż. – 6%, w przedziale wiekowym 30–40 lat – 33%, 41–50 – 44%, 52–60 – 17%), pracujący przede wszystkim w szkołach podstawowych (75%), ale także w średnich i zawodowych oraz – sporadycznie – w przedszkolach i świetlicach (2%). Kwestionariusz uzupełniły głównie kobiety (94%).

Analiza

Na oficjalność sytuacji wpływa charakter relacji między jej uczestnikami oraz ranga pragmatyczna poszczególnych stron komunikacji. W sytuacji kontaktu *nauczyciele – uczniowie* hierarchia jest niewątpliwa: wyższa ranga, choćby ze względu na miejsce w procesie edukacyjnym i wiek, przynależy nauczycielom. W relacji *nauczyciele – rodzice* z kolei różnica rangi pragmatycznej stron nie jest tak wyrazista, choć tradycyjnie nadrzędną pozycję przypisuje się nauczycielom (por. Makarewicz 2017: 41). Nauczyciel – nadawca listu, reprezentujący instytucję, w której pracuje, zwraca się do grupy zasadniczo nieznanym sobie bliżej rodziców, zatem oficjalność, jak można przypuszczać, wyrażałaby się silniej w komunikatach wymienianych między tymi stronami. Kontakt między nauczycielami a rodzicami nie jest jednak w pełni formalny. Wiele bowiem łączy strony komunikacji. Nadawcy i adresaci nie są przypadkowi, element spajający stanowi w ich przypadku przynależność do szeroko rozumianej społeczności danej szkoły. Stykają się oni ze sobą przy okazji uroczystości szkolnych, zebrań, kontaktują w sprawach związanych z młodymi ludźmi, na których obu stronom szczególnie zależy jako na własnych uczniach lub dzieciach.

Ponieważ zajmujemy się tutaj kategorią oficjalności, należy zadać sobie pytanie, gdzie szukać jej sygnałów. Niewątpliwie w sposób szczególny oficjalność ujawnia się na poziomie etykiety językowej, obejmującej grzecznościową ramę tekstu. Jak bowiem zaznacza Mirosława Sagan-Bielawa, „formy etykietalne są podstawowym sygnałem zmniejszania lub zwiększania dystansu pomiędzy adresatem i nadawcą komunikatu, a tym samym – sygnałem stopniowania oficjalności kontaktu” (Sagan-Bielawa 2018: 140). W listach nauczycieli obserwuje się pod tym względem dużą niejednorodność (por. Piechnik 2021a, 2021b, 2021c).

Nauczyciele uczestniczący w badaniu kwestionariuszowym deklarowali stosowanie przede wszystkim formuły *Szanowni Państwo* (65%), rzadziej *Droży Rodzice* (16%) i *Dzień dobry* (14%), zaś spośród formuł finalnych wskazywali zwykle na wybór tych najbardziej oficjalnych: *Z poważaniem* lub *Z wyrazami szacunku* (łącznie 52%), rzadziej *Pozdrawiam* (36%). Grupa nauczycieli-respondentów deklarowała zatem przede wszystkim wybór formuł najbardziej oficjalnych, co może wskazywać na wysoką świadomość komunikacyjną uczestników badania, być może osób szczególnie zainteresowanych kwestiami językowymi. Materiał otrzymany od rodziców w postaci autentycznej korespondencji nauczycieli pokazuje jednak, że w praktycznym użyciu proporcja formuł oficjalnych i nietypowych dla sytuacji oficjalnej jest znacząco odmienna. Nawet w sytuacji spełniającej warunki kontaktu

oficjalnego (pisząc w sprawach służbowych do adresatów zbiorowych, jakimi są rodzice uczniów) nauczyciele posługują się różnorodnymi środkami leksykalno-składniowymi stanowiącymi grzecznościową ramę komunikatu (por. rys. 2, rys. 3).

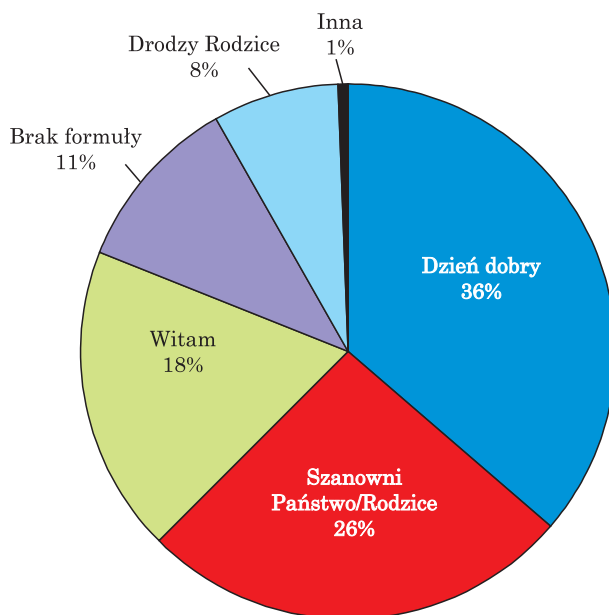
Wiele listów elektronicznych jest w ogóle pozbawionych grzecznościowej obudowy⁴. W e-mailach zawierających grzecznościową ramę pojawiają się:

1. Formuły oficjalne, bardzo formalne: jak początkowe *Szanowni Państwo/ Rodzice* i końcowe *Z poważaniem, Z wyrazami szacunku*. Takie elementy grzecznościowej ramy pojawiają się w ok. 30% e-maili;
2. Formuły typowe dla komunikacji bezpośredniej czy rozmowy telefonicznej, stosunkowo neutralne: jak początkowe *Witam, Dzień dobry, Dobry wieczór* i końcowe *Miłego dnia/ weekendu/ tygodnia..., Dobrej nocy*. Ta grupa jest bardzo licznie reprezentowana w zebranych materiale;
3. Formuły typowe dla prywatnego listu oraz/lub zawierające komponent uczuciowy, poufale – jak początkowe *Drodzy Rodzice/ Państwo*, a nawet *Kochani*; końcowe *Pozdrawiam*, a nawet *Buziaki*.

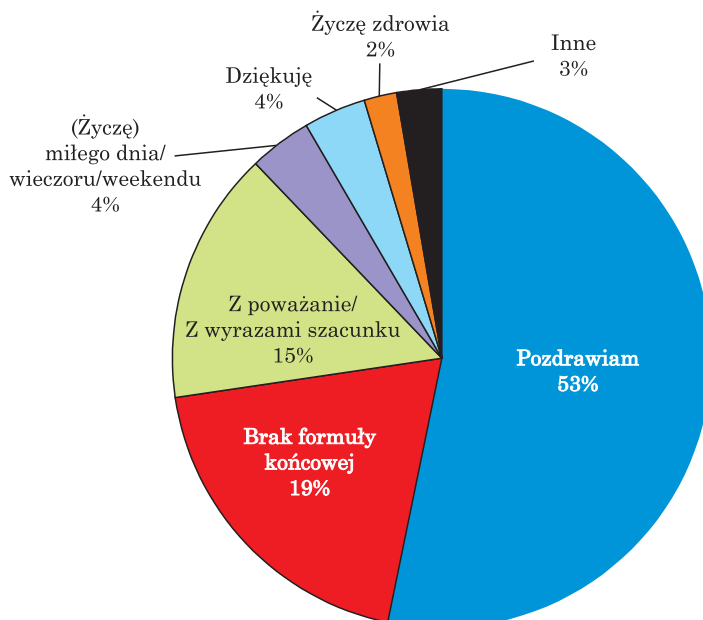
Również pod względem dopasowania stylistycznego formuł początkowych i końcowych wiadomości nauczycieli cechuje duża swoboda – oficjalnym zwrotom rozpoczynającym list bardzo rzadko (tylko w 6% zebranych tekstów) towarzyszą oficjalne formuły końcowe. Rozchwianie na poziomie ramy grzecznościowej tekstu wynika m.in. z niestabilizowanego statusu listu elektronicznego, którego stosowanie tylko częściowo wpisuje się w model sytuacji oficjalnej znany z komunikacji „papierowej”.

Komunikowanie się z adresatem za pomocą e-maila wymaga opatrzenia wiadomości podpisem „dostosowanym do relacji między korespondentami” (Marcjanik 2013: 75). Omawiana tu relacja wymaga od nauczyciela (zwłaszcza w sytuacji inicjowania nowego wątku korespondencji) podpisu z użyciem imienia (w oficjalnej formie) i nazwiska. W badaniu ankietowym niemal wszyscy nauczyciele deklarowali sygnowanie e-maili podpisem (ponad 87% respondentów wskazało, że podpisuje się imieniem i nazwiskiem, zaś 9% – że stosuje inicjał imienia i nazwisko). Praktyka obserwowana w ponad 600 zgromadzonych e-mailach jest jednak inna. Pełnym imieniem i nazwiskiem zostało podpisane 53% listów (przy czym 6% w nietradycyjnym dla polszczyzny szyku: nazwisko + imię), 10% – inicjałem imienia i nazwiskiem,

⁴ Brak elementów etykietalnych może w nich wynikać z różnorodnej formy i tematyki nauczycielskich e-maili. Niektóre z nich, przede wszystkim te z okresu, kiedy szkoły były zamknięte w związku z pandemią koronawirusa, pod względem gatunkowym przypominają bardziej obwieszczenia czy ogłoszenia niż listy – dziennik elektroniczny wykorzystywany był bowiem jako swego rodzaju elektroniczna tablica informacyjna z komunikatami dotyczącymi życia szkoły czy klasy.



Rys. 2. Formuły powitalne stosowane przez nauczycieli w listach elektronicznych (oprac. własne)



Rys. 3. Formuły końcowe stosowane przez nauczycieli w listach elektronicznych (oprac. własne)

6% – samym nazwiskiem, 2% – samym imieniem, 10% – jedynie nazwą funkcji (np. dyrektor, pedagog szkolny, bibliotekarz), zaś 19% wiadomości nie zostało opatrzonych podpisem zamieszczonym przez nadawcę⁵, np.:

*Szanowni Państwo,
jutro na lekcji 1-szej odbędzie się Konkurs j. angielskiego OLIMPUS dla klas 4-8.
Proszę o punktualne przybycie do szkoły.*

*Pozdrawiam,
[imię i nazwisko]
[automatyczna informacja systemu: *nauczyciel: nazwisko imię*]*

*Witam
W związku z rozpoczynającymi się rekolekcjami w szkole zajęcia odbywają się zgodnie z planem, a w trakcie zajęć dzieci z nauczycielem uczącym będą wychodzić na rekolekcje. [...] Dzieci, które będą w świetlicy będą zaprowadzone do kościoła.
pozdrawiamM. [nazwisko]*

*Dzień dobry
przesyłam Panstwu mojego maila: [tu adres e-mailowy]
Pozdrawiam
[brak podpisu, choćby zamieszczanego automatycznie przez sysetm]*

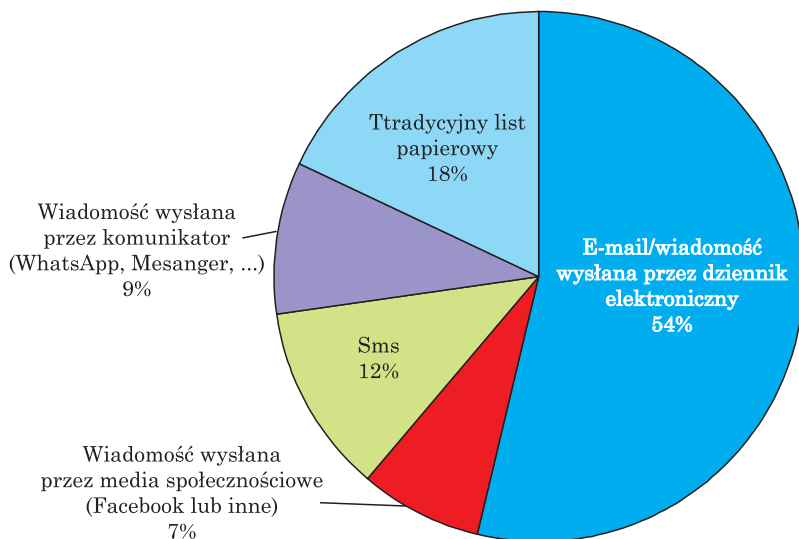
Niewiele ponad połowa tekstów zawierała zatem oficjalną, urzędową postać danych osobowych nadawcy. Wśród podpisów pojawiły się również nietradycyjnie skrócone imiona, czy też nietypowo wydłużane inicjały, np. imię *Krystyna* w kilku wiadomościach pochodzących od jednej z nauczycielek widnieje w podpisie jako *Kr.* i jest to jedyna forma sygnowania e-maila, w którym występuje.

*Drodzy Rodzice.
Pierwsze zebranie w tym roku szkolnym jest planowane na 16.09. o godz 17:30 .
Proszę o obecność, ponieważ będziemy wybierać trójkę klasową, zatwierdzać plan wychowawczy i pojawia się sprawy ważne dla organizacji roku szkolnego.
Pozdrawiam Państwa serdecznie
Kr.*

Teksty oficjalne cechuje tradycyjnie dbałość o poprawność językową oraz o stronę estetyczną. Nauczyciele biorący udział w badaniu kwestionariuszo-

⁵ Również niektóre wiadomości zachowujące najbardziej oficjalne formuły grzecznościowe bywają pozostawione bez podpisu. Wynika to zapewne po części ze specyfiki komunikacji elektronicznej – o nadawcy e-maila informuje bowiem adres elektroniczny. Niektóre wiadomości niepodpisane przez nadawcę (7% ogólnej liczby e-maili) zawierają dane osobowe autora listu dodawane automatycznie przez system w prawym dolnym rogu, w znacznym odstępnie od głównego tekstu wiadomości, w postaci konstrukcji: *nauczyciel: nazwisko imię*. Automatyczny podpis był zamieszczany przez jeden z kilku dzienników elektronicznych, z których pochodzą wiadomości. W listach elektronicznych podpisywanych przez nadawców dane osobowe wyświetlane automatycznie przez ten system stanowiły powielenie informacji podawanych przez piszących.

wym uznawali e-mail za formę kontaktu pisanego wymagającą szczególnie dużej dbałości o stronę językową (por. rys. 4) i deklarowali troskę o stronę językowo-stylistyczną wiadomości wysyłanych do rodziców (w tym czytanie wiadomości i korygowanie jej przed wysłaniem).



Rys. 4. Forma kontaktu z rodzicami wymagająca szczególnej dbałości o stronę językową (oprac. własne)

Zgromadzona baza listów elektronicznych autorstwa nauczycieli pokazuje jednak, że większość tekstów pod względem ortograficznym, interpunkcyjnym, leksykalnym czy składniowym odbiega od normy wzorcowej oficjalnej polszczyzny. Do rzadkości należą e-maile pozbawione uchybień językowych⁶. Niemal powszechne jest w tych tekstach pomijanie polskich znaków diakrytycznych, które (obok innych cech) uznaje się za „charakterystyczne dla całej werbalnej komunikacji internetowej” (Naruszewicz-Duchlińska 2011: 29). Zdarza się także multiplikacja znaków, swoboda w stosowaniu wielkich i małych liter (w tym pisanie wersalikami) oraz, nieznaną tradycyjnej korespondencji oficjalnej, składnia emocjonalna⁷, jak w przykładzie:

*Witam serdecznie!
Szanowni Państwo, uprzejmie proszę o przysłanie cwicz.6 ze str.4 z Kart Cwiczen do Języka Polskiego.*

⁶ Zagadnienie poprawności językowej wiadomości kierowanych przez pedagogów do rodziców omówiono szerzej w osobnym artykule (por. Piechnik 2023).

⁷ Duża liczba wypowiedzi wykrzyknikowych pojawia się w rozbudowanych formułach pożegnalnych. To zagadnienie omówiono w innym miejscu (por. Piechnik 2021c).

kieszonkowe na wycieczkę? 2 osoby zrobiły dopłatę jeszcze 20 zł, więc one miałyby zwrot 30 zł, pozostali po 10 zł. Proszę się zastanowić i dać mi jak najszybciej odpowiedź. Pozdrawiam [nazwisko]

Komunikacja przez internet ma ze swej natury charakter bardziej osobisty, prywatny. Jak podkreśla Jan Grzenia, odwołujący się do ustaleń Władysława Lubasia:

przeciętny stopień oficjalności [...] jest w Internecie znacznie niższy niż w komunikacji „realnej”, i to na każdym poziomie przekazu. [...] moglibyśmy powiedzieć, iż w Internecie występują przede wszystkim sytuacje komunikacyjne [...] półoficjalne i nieoficjalne (Grzenia 2006: 94–95).

Internetowa forma kontaktu rozluźnia rygory oficjalnego dystansu. „Język w takich kontaktach – jak pisze Mirosława Sagan-Bielawa – jest z założenia bardziej kolokwialny i bezpośredni, a formy oficjalne w odczuciu stałych użytkowników tu nie pasują, są nawet wartościowane ujemnie...” (Sagan-Bielawa 2018: 140). Owo negatywne wartościowanie tradycyjnej grzeczności przez niektórych odbiorców dostrzegło także kilku nauczycieli biorących udział w internetowym badaniu kwestionariuszowym. Zwracali oni uwagę, że dla części rodziców starannie skonstruowana wiadomość, utrzymana w tonie oficjalnym, wydaje się wręcz obraźliwa. Emocjonalny stosunek odbiorców do kwestii etykietałnych powoduje u nauczycieli dopasowanie stylu wypowiedzi do oczekiwań, sposobu pisania adresatów i ich umiejętności tworzenia tekstu. Jedna z nauczycielek pisze:

Wiadomości, które otrzymuję od rodziców przez dziennik Librus często zawierają obelgi, liczne błędy ortograficzne, brakuje w nich zwrotów grzecznościowych. [...] W wiadomościach do rodziców przestałam używać wyszukanych zwrotów ponieważ kilku rodziców zarzuciło mi wyniosłość i złośliwość (nauczycielka języka obcego w szkole podstawowej, 30–40 lat, woj. dolnośląskie).

Grzeczność, a także zachowanie formalnego tonu wiadomości mogą działać regulująco na relacje i eliminować agresję językową. Na ten walor ramy grzecznościowej dystansującej nadawcę od adresata zwróciła uwagę Jadwiga Kowalikowa, która dostrzegła, że ów dystans ma za zadanie „wspieranie skuteczności porozumiewania się oraz eliminowanie rzeczywistych i potencjalnych zakłóceń interakcji, łącznie z zapobieganiem niebezpieczeństwu jej zerwania na przykład przez urażonego partnera” (Kowalikowa 2005: 471). Tę funkcję grzeczności i staranności językowej w komunikacji elektronicznej z rodzicami zauważają też badani nauczyciele. Niektórzy z nich przyznają, że w kontaktach z rodzicami, ze strony których doświadczyli nieprzyjemnych sytuacji, świadomie stosują się do zasad grzeczności, unikają stosowania środków emocjonalizujących przekaz oraz rezygnują z emotikonów,

mimo że nie jest to dla nich naturalny sposób pisania i w kontaktach z rodzicami nieroszczeniowymi zachowują większą swobodę.

*Formalne wiadomości wysyłane do rodziców owocują tym samym z ich strony. Oce-
niam to na plus, bo dzięki temu te wiadomości są zawsze kulturalne i wyważone.
**Ci sami rodzice pozwalają sobie na niegrzeczne, emocjonalne wypowiedzi
skierowane do nauczycieli, z którymi relacje są mniej formalne.** (nauczycielka
języka polskiego, 41–50 lat, woj. śląskie);*

*Dbam o formę przekazu, **szczególnie gdy temat jest drażliwy.** Albo gdy wia-
domość jest długa (nauczycielka matematyki w szkole podstawowej, 41–50 lat,
woj. mazowieckie);*

***Jeśli z rodzicami z jakiejś klasy mam napięte stosunki, to zwyczajnie ich
nie pozdrawiam, nie zamieszczam emotikonów pisząc do nich, bo to by było
nieszczerze.** Kontaktuję się z nimi, bo z jakichś powodów muszę. **Wtedy piszę jak
najbardziej formalnie i sztywno, oficjalnie ich tytułuję (Szanowni Pań-
stwo).** (nauczyciel historii w liceum, 41–50 lat, woj. małopolskie).*

Leksykalno-składniowe wyznaczniki oficjalności, jak pokazują chociażby powyższe wypowiedzi nauczycieli, bywają odbierane nie jako nośniki grzecznościowego dystansu wyrażającego szacunek, ale jako środki wyrażania emocjonalnego chłodu czy wręcz niechęci wobec adresatów¹⁰. Oficjalność i jej dystans stanowią zatem dla niektórych bardziej narzędzia deprecjacji niż nośnik szacunku. Potwierdzają to także liczne inne wypowiedzi pedagogów, np.:

*Moje przywitanie i zakończenie wiadomości, w dużej mierze, zależy od zażyłości mojej z adresatem. **Jeśli nie darzę [ich] sympatią, [...] raczej nie będę ich pozdra-
wiać ani życzyć miłego dnia** (nauczycielka geografii w szkole podstawowej, 41–50, woj. kujawsko-pomorskie).¹¹*

***Mniej formalne podejście do korespondencji i kontaktu ułatwia nawiązanie
kontaktu i współpracę** czy to z uczniem, czy z rodzicem (nauczyciel przedmiotów
zawodowych w technikum, 41–50, woj. kujawsko-pomorskie).*

Powyższe refleksje nauczycieli skłaniają do nieco innej interpretacji ramowych formuł grzecznościowych niż ta osadzająca je w kontekście normy

¹⁰ Formy oficjalne „pozbawione są [bowiem – A.P.] miejsca na okazywanie ekspresywności (w tym życzliwości), która jest istotnym składnikiem potoczności” (Majdak 2011: 133).

¹¹ Inny nauczycielski komentarz dotyczy co prawda indywidualnego kontaktu z rodzicami, ale dobrze ilustruje fakt dostosowywania środków językowych do temperatury relacji między kontaktującymi się stronami: *Z różnymi rodzicami mamy różny kontakt, ponieważ **jeśli wiemy że rodzic jest nastawiony pozytywnie, z daleka się uśmiecha i mówi/odpowiada dzień dobry to do takiego rodzica piszemy swobodniej niż do rodzica który jest wiecznie niezadowolony.** Inna forma i ton kontaktu jest również gdy my odpisujemy na wiadomość od rodzica która jest agresywna, a inaczej gdy jest to spokojna wiadomość z pytaniem. Więc najczęściej rodzaj i ton naszych wiadomości zależy od tonu rodzica* (nauczycielka języka obcego w szkole podstawowej, 30–40 lat, woj. opolskie).

grzecznościowej odnoszonej do tradycyjnych standardów. To, w czym liczni badacze tematu dostrzegają zaniechanie zasad grzecznościowych, nie wydaje się bowiem naruszeniem zasad, ale – przynajmniej w części przypadków – świadomym działaniem. Nauczyciele wyjaśniają przecież, że znają zasady tworzenia pism oficjalnych, jednak (niektórzy) nie stosują ich wobec grup rodziców budzących sympatię. Jakby oficjalność była narzędziem dyscyplinowania bądź wręcz karania tych, z którymi kontakt jest trudny.

Taki stosunek do zachowywania oficjalnego tonu komunikatu nie dotyczy jednak całej badanej grupy nauczycieli. Niektórzy w skracaniu dystansu zauważają negatywną tendencję – jak jedna ze śląskich polonistek, która pisze:

Formy grzecznościowe powoli przestają obowiązywać. Rodzice i uczniowie najchętniej zwracaliby się do nauczycieli po imieniu. Forma „pozdrawiam” coraz częściej zastępuje „z poważaniem”. Bylejakość rządzi (nauczycielka języka polskiego w szkole średniej, 41–50 lat, woj. śląskie).

Wariant potoczny polszczyzny, wkraczający do sytuacji komunikacyjnych tradycyjnie uznawanych za oficjalne,

wypiera [...] coraz częściej [...] odmianę wysoką, zwaną literacką. Język potoczny stawia zaś użytkownikom mniejsze wymagania w zakresie wszelkich norm, konwencji i ceremoniałów komunikacyjnych. Niesie bowiem ze sobą neutralizację oficjalności (Kowalikowa 2005: 465).

Funkcję neutralizującą pełnią także emotikony, wizualizujące emocje. Niemal 90% badanych nauczycieli przyznaje, że w korespondencji służbowej zdarza im się stosować emotikony – przede wszystkim w wiadomościach do uczniów (62%), rzadziej – do rodziców (23%), a najrzadziej – do dyrekcji (5%). Odpowiedź na to pytanie pokazuje różnice w doborze środków wyrazu w zależności od adresata wiadomości. Jak zatem można wnioskować, za bardziej oficjalne uchodzą w środowisku szkolnym relacje nauczyciel – dyrekcja niż nauczyciel – rodzic, co wiąże się ze służbową zależnością piszących i odzwierciedla zachowania językowe typowe dla osób o niższym statusie pragmatycznym w niesymetrycznych relacjach nadawczo-odbiorczych. Wśród zgromadzonych e-maili kierowanych do rodziców wyjątkowo dużo jest tych zawierających emotikony. Środki te pełnią często funkcję substytutów interpunkcji, „można uznać, że stawianie emotikonów na końcu zdania lub wypowiedzi weszło w nawyk i jest niekontrolowanym odruchem” (Kowal 2011: 270). Emotikony w wiadomościach nauczycieli nierzadko tworzą spójną całość z ogólnie swobodnym stylem zwracania się do rodziców, jak w przykładzie:

Dzień dobry :), zapomniałem Państwu przekazać, że w mijającym tygodniu powinno być zebranie z rodzicami. Oczywiście nie w takiej formie jak to było dotychczas. Zapraszam do kontaktu telefonicznego lub na „Webex”. Możecie Państwo kontaktować się nawet dzisiaj i jutro, chociaż wiem, że w weekend mają Państwo ciekawsze zajęcia ;). Pozdrawiam i życzę miłej soboty i niedzieli [nazwisko imię].

Podsumowanie

Na wybór środków wyrazu, zarówno w obrębie formuł grzecznościowych, jak i innych elementów leksykalno-składniowych, poza sytuacją komunikacyjną w dużym stopniu wpływają kompetencje komunikacyjne nadawców, a także ich cechy osobowościowe i idiolektałne właściwości językowe. Pewna grupa nauczycieli przejawia w zakresie formalno-etykietalnym przywiązanie do zasad ustalonych przez tradycję epistolograficzną. Znaczna część pedagogów stosuje jednak praktyki odmienne od nich, spotykane powszechnie w komunikacji zapośredniczonej elektronicznie, upodabniające tekst pisany do mówionego, prowadzące do skrócenia dystansu, czy nadania komunikatowi cech nieformalności już na poziomie ramy tekstowej. Trudno dopatrywać się w takim działaniu taktyki świadomego łamania tradycji. Brak bliskiej relacji w wypadku komunikacji nauczyciel – rodzic dla znacznej części pedagogów nie jest bowiem wystarczającym powodem do zachowania dystansu. Nadawcy i odbiorcy listów elektronicznych są zaznajomieni z sobą i dodatkowo połączeni ogniwem w postaci uczniów, będących w bezpośrednim, bliskim kontakcie z obiema stronami.

W obecnej rzeczywistości, w której komunikacja zapośredniczona elektronicznie jest szczególnie popularną formą kontaktu, można dostrzec tworzenie się nowych wzorców komunikacyjnych. Coraz bardziej wyraziste staje się to, że polszczyzna stosowana w kontaktach, które tradycyjnie byłyby uznane za oficjalne (sytuacja szkolna, formalne relacje między uczestnikami komunikacji, forma pisana komunikatu), znacznie odbiega od zaleceń normatywistów sformułowanych w okresie sprzed rewolucji technologicznej. Polszczyzna publiczna ciąży ku potoczności i owo ciążenie widać wyraźnie również w języku nauczycieli szkolnych. Kazimierz Ożóg, obserwując zjawiska językowe zachodzące na przełomie XX i XXI w., pisał o zauważalnej „modzie na luz językowy” (Ożóg 2001). Współcześnie ów luz wydaje się niemal stałym elementem kontaktów, także w niesymetrycznych relacjach nadawczo-odbiorczych. W przypadku wielu tekstów trudno nawet mówić o interferencji stylu potocznego w obrębie stylu formalnego, ponieważ teksty poza styl potoczny nie wykraczają ani pod względem ortograficznym, ani leksykalnym, ani składniowym.

Globalizacja prowadzi do unifikowania się etykiety językowej, do skracania dystansu, unikania oficjalności kojarzonej z formą kontaktu nieautentyczną, wymuszoną, sztuczną. Odchodzenie w przeszłość tradycyjnych formuł grzecznościowych w korespondencji (zwłaszcza tej nie w pełni formalnej) staje się faktem i nie sposób przypuszczać, że tendencja w tym względzie się odwróci. Również w nauczycielskiej korespondencji z rodzicami można zaobserwować nowy sposób komunikowania, w którym pozytywny stosunek do adresatów wyrażany jest w sposób inny niż za pośrednictwem etykietalnego dystansu i oficjalnego stylu. Z kolei styl formalny oraz tradycyjne wykładniki grzeczności językowej bywają stosowane jako narzędzia wyrażania zakamuflowanej niechęci wobec adresatów. Zaobserwowana w badaniu kwestionariuszowym zmiana w postrzeganiu oficjalności oraz grzecznościowego dystansu może świadczyć o pojawieniu się nietradycyjnego sposobu wartościowania tych fenomenów. To zagadnienie z pewnością warto byłoby dotkować badań, również na grupach o innych parametrach socjalnych.

Literatura

- Dąbrowska M. (2000): *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*. [W:] *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia: zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2–4 marca 2000*. Red. G. Szpila. Kraków, s. 95–111.
- Dunaj B. (1985): *Sytuacja komunikacyjna a różnicowanie polszczyzny mówionej*. „Język Polski” LXV, z. 2–3, s. 88–98.
- Dunaj B. (1994): *Kategoria oficjalności*. [W:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński. Kraków, s. 23–31.
- Gruszczyński W. (2001): *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?* [W:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Red. K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa, s. 183–190.
- Grzenia J. (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.
- Kowal E. (2011): *Rozluźnienie obyczajów czy utrata poczucia dystansu w sieci, czyli o wirtualnej (nie)grzeczności na przykładzie korespondencji student – wykładowca*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 28, s. 263–275.
- Kowalikowa J. (2005): *Język bez etykiety*. [W:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*. Red. G. Szpila. Kraków, s. 463–472.
- Kowalski G. (2009): *Negocjacja hierarchii ról społecznych w korespondencji elektronicznej studentów z nauczycielami akademickimi*. [W:] *Tekst (w) sieci 1*. Red. D. Ulicka, Warszawa, s. 253–263.
- Majdak M. (2011): *List elektroniczny jako wyraz przemian kulturowych w środowisku naukowym*. [W:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*. Red. U. Sokólska. Białystok, s. 129–139.
- Makarewicz R. (2017): *Rozmowa w przestrzeni szkoły: systemowo-funkcjonalna analiza poszerzonego dyskursu szkolnego*. Olsztyn.
- Marcjanik M. (2013): *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa.
- Miodunka W. (1994): *Proces opracowywania tekstu w różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. [W:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński. Kraków, s. 33–43.

- Naruszewicz-Duchlińska A. (2011): *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*. Olsztyn.
- Ożóg K. (2001): *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Piechnik A. (2021a): *Grzecznościowe formuły pożegnalne stosowane w sytuacji oficjalnej (na przykładzie e-maili nauczycieli do rodziców)*. „Język Polski” CI, z. 4, s. 90–99.
- Piechnik A. (2021b): *Od dystansu do poufałości. Formuły powitalne listów elektronicznych kierowanych przez nauczycieli do rodziców*. „Slavia Meridionalis” 21, s. 279–287.
- Piechnik A. (2021c): *Różnorodność aktów mowy w obrębie formuł zamykających listy elektroniczne (na przykładzie e-maili nauczycieli do rodziców)*. [W:] *Dialog z Tradycją*. T. IX: *Językowe świadectwa przemian społecznych i kulturowych*. Red. E. Młynarczyk, E. Horyń. Kraków, s. 279–287.
- Piechnik A. (2023): *O potrzebie uczenia przyszłych nauczycieli kultury języka – refleksje na marginesie analizy korespondencji elektronicznej nauczycieli*. [W:] *Zagadnienia lingwistyczne w dydaktyce szkolnej i uniwersyteckiej*. Red. T. Kurdyła, B. Ziajka. Kraków, s. 81–92.
- Sagan-Bielawa M. (2017): *Polszczyzna inteligencji jako (nieistniejący) wzór zachowania językowego*. „Poradnik Językowy” 10, s. 9–19.
- Sagan-Bielawa M. (2018): *Kategoria oficjalności i zróżnicowanie normy językowej wobec zmian społecznych i technologicznych*. [W:] *Wybrane aspekty badań nad normą językową*. Red. P. Zbróg. Kraków, s. 135–149.
- Warchała J. (2003): *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Wilkoń A. (2000): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.